TOŻSAMOŚĆ · ANALIZA

SZYMON DZIERZGOWSKI I POLSKA MONARCHIA NARODOWA

Sergiusz Muszyński · 28 stycznia 2025

Szymon Dzierzgowski to jeden z myślicieli narodowych wyróżniających się oryginalnością swoich koncepcji oraz sposobem argumentacji. Mimo to jego myśl pozostaje dzisiaj szerzej nieznana.



6 grudnia 1928 roku w Warszawie zmarł Szymon Dzierzgowski, w ogromnej mierze zapomniany, niemniej jednak niezwykle interesujący ideolog narodowego rojalizmu. Będąc nacjonalistą, łączył zaangażowanie w środowisku narodowym z silną aktywnością w ruchu monarchistycznym. Był zarówno działaczem terenowym, jak i jednym z najważniejszych teoretyków monarchizmu w II RP. Podobnie jak Leszek Gembarzewski, bywa określany mianem „polskiego Maurrasa" z uwagi na zbliżone poglądy do tego francuskiego myśliciela.

Narodowiec i monarchista

Szymon Dzierzgowski urodził się 27 października 1866 r. w Radomicach na ziemi płockiej. Pochodził z rodziny szlacheckiej, której najsłynniejszym przedstawicielem był abp Mikołaj Dzierzgowski (ok. 1490–1559), metropolita gnieźnieński oraz prymas Polski. Jego starszy brat, Wacław Dzierzgowski, był w

okresie II RP podsekretarzem stanu w Ministerstwie Skarbu oraz pełnił funkcję dyrektora w Banku Polskim. Po kądzieli bracia Dzierzgowscy wywodzili się z senatorskiego rodu Hutten-Czapskich.

Ukończywszy szkołę średnią, Dzierzgowski podjął studia na politechnice w szwajcarskim Zurichu, gdzie uzyskał tytuł inżyniera chemika. Po zdobyciu wykształcenia rozpoczął pracę w zawodzie, zostając członkiem zespołu chemicznego prof. Marcelego Nenckiego. W 1891 r. wraz ze swoim przełożonym przeniósł się do Petersburga, obejmując etat w Cesarskim Instytucie Medycyny Eksperymentalnej. Z czasem, już po śmierci swojego zwierzchnika, Dzierzgowski został dyrektorem tego Instytutu. Jednocześnie w 1900 r. obronił doktorat z filozofii. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zaangażował się w administrację publiczną, zostając naczelnikiem jednego z wydziałów w Ministerstwie Zdrowia. Pracował naukowo na Uniwersytecie Warszawskim, będąc również członkiem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego oraz Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.

Powróciwszy do kraju, zaangażował się politycznie w ramach ruchu narodowego. Był członkiem Ligi Narodowej, a także założonej przez płk. Czesława Mączyńskiego Straży Narodowej. Przystąpił również do Związku Ludowo-Narodowego, a następnie do Stronnictwa Narodowego, kandydując z ramienia tej partii bezskutecznie do Senatu. Z czasem został nawet członkiem Rady Naczelnej tego ugrupowania. Czynnie sprzeciwiał się zamachowi majowemu, stając po stronie ówczesnego rządu Wincentego Witosa. W efekcie przez krótki czas był więziony w areszcie przez władze sanacyjne.

Dzierzgowski był także aktywnym działaczem środowiska polskich monarchistów. Wraz z grupą osób o zbliżonych poglądach założył czasopismo „Pro Patria", będące organem Obozu Monarchistów Polskich (OMP). W tej ostatniej organizacji pełnił najpierw funkcję prezesa zarządu tymczasowego, a następnie marszałka Rady Naczelnej. W 1926 r. został jednym z sygnatariuszy ostatecznie nieudanego połączenia OMP z Organizacją Monarchistyczną, w wyniku którego powołano do życia Zjednoczenie Monarchistów Polskich (ZMP). Z uwagi jednak na nieprzychylne podejście wielu działaczy ZMP do rządów sanacji, nowy byt nie uzyskał aprobaty władz. Połączenie OM i OMP zostało zatem anulowane, a wszelkie aktywa ZMP przekazane Organizacji Monarchistycznej. Jako, że OM przyjęła pozytywny kurs względem rządów Piłsudskiego, Dzierzgowski wraz z grupą niezadowolonych z tego faktu działaczy na krótki czas reaktywował OMP. Działalność organizacji jednak prędko zamarła.

> Szczególnie interesującym wątkiem biografii Dzierzgowskiego jest jego zaangażowanie w zakonspirowany Zakon Rycerzy Prawa. Była to tajna organizacja nacjonalistyczna zorganizowana na wzór paramasoński, posiadająca swoje ceremonie oraz stopnie wtajemniczenia. Jednocześnie ów Zakon utworzył swoją jawną odsłonę pod nazwą Polskiej Organizacji Faszystowskiej (POF). Ta ostatnia po zamachu majowym utrzymywała czynne kontakty z innymi środowiskami opozycyjnymi względem sanacji, takimi jak Obóz Wielkiej Polski. Nawiązała także relacje międzynarodowe z rojalistyczną Action Française, której ideowym przywódcą był Charles Maurras. POF została jednak rozbita przez przeprowadzoną w 1927 r. zmasowaną akcję Policji, obejmującą także aresztowania wśród jej działaczy.

Argumenty socjobiologiczne

Jako teoretyk narodowego monarchizmu Dzierzgowski swoje koncepcje przedstawił przede wszystkim w broszurze Demokracja i monarchja wydanej w 1925 r., jak również w eseju *Król źródłem władzy* opublikowanym w dwóch częściach na łamach „Pro Fide, Rege et Lege" w 1927 i 1928 roku. Był także autorem szeregu artykułów we wspomnianym wcześniej czasopiśmie OMP „Pro Patria".

Cechą charakterystyczną koncepcji Dzierzgowskiego jest specyficzny sposób argumentacji, odwołujący się do nauk przyrodniczych, a przede wszystkim biologii. Państwo przedstawiane jest w nich jako byt, który „odpowiada głównym zasadniczym zadaniom każdego żywego organizmu w przyrodzie"[1]. W swoich wywodach autor wydaje się odwoływać do teorii darwinizmu, której najwyraźniej był zwolennikiem. Wskazuje, że monarchia jest finałem ewolucyjnego procesu rozwoju państwa, zaś demokracja jego zaprzeczeniem. Ma to prawdopodobnie związek z wykształceniem samego Dzierzgowskiego, jak również silnym wpływem pozytywizmu na całe pokolenie myślicieli tego czasu. Upodabnia go to przynajmniej w pewnym stopniu do Maurrasa, który także cenił rozumowy sposób dowodzenia słuszności monarchii.

Nie oznacza to jednak, że Dzierzgowski całkowicie lekceważył tradycyjny dla monarchizmu sposób wykazywania racji, odwołujący się do sfery nadprzyrodzonej. W pracy *Demokracja i monarchja* pojawia się jednoznaczne stwierdzenie, że „władza Monarchy od Boga pochodzi, bo jest ona przyrodzoną, nadaną przez Boga w tłumaczeniu dogmatycznem". Z kolei w tekście *Król źródłem władzy* autor podkreśla, że „najsilniejszym jednak dla nas momentem w uznaniu siły napędu jednostkowego jest wiara w Boga jedynego, stwórcę nieba i ziemi, źródło wszelkiej władzy na świecie". Bez wątpienia jednak argumentacja religijna pełni rolę absolutnie marginalną względem socjobiologicznej.

Ustrój naturalny

W myśli Dzierzgowskiego ustrój monarchiczny przedstawiany jest jako naturalny, biorący swoje początki z instytucji rodziny. Panuje w niej bowiem władza jednostkowa, jako że żona i dzieci poddane są odpowiednio mężowi i ojcu, na którym ciąży przyrodzony obowiązek zapewnienia im opieki oraz ochrony. Rodzina z kolei drogą zgodnego z prawami przyrody rozwoju stała się podwaliną systemu rodowego, ten z kolei plemiennego. W ustroju plemiennym władza wodzów nie była jeszcze dziedziczna, jednak z czasem stała się taka, doprowadzając do utworzenia pierwszych monarchii.

Tak więc powstanie królestw było konsekwencją zgodnego z prawami natury procesu ewolucji. W ten sposób wyłonił się system gwarantujący „stałość i ciągłość", która to zabezpieczana jest przez „filiację władzy drogą dziedziczności w potomstwie w kolei starszeństwa". Proces ten autor porównuje do stopniowej przemiany organizmu jednokomórkowego w kierunku bytu bardziej złożonego, w którym różne narządy pełnią określone funkcje. Na tym etapie, podobnie jak w przypadku rozwiniętego gatunku, niezbędny jest organ koordynujący – mózg. Z analogicznego powodu w państwie musiała wykształcić się monarchia dziedziczna. Aby zapewnić rozwój i sprawne funkcjonowanie takiego organizmu, wykluczone jest bowiem istnienie kilku ośrodków dowodzenia.

Dopiero ukonstytuowanie się monarchii dziedzicznych umożliwiło z kolei powstanie narodów oraz państw narodowych. Zatem to nie naród tworzy państwo, ale państwo (a konkretnie: monarchia) stworzyło naród. Tok rozumowania Dzierzgowskiego nasuwa oczywistą analogię z Maurrasem, który także dowodził, że naród francuski jest „dziełem czterdziestu królów". Ustabilizowane przez dziedziczność koordynujące rządy jednego były także konieczne dla ogólnego postępu we wszelkich dziedzinach. Gwarantowały rów-

nież sprawność samego państwa. To właśnie dlatego w sytuacjach kryzysowych, jak wojna czy klęska żywiołowa, nawet w demokracji nikt nie oponuje przed oddaniem pełni władzy jednostce.

Niemniej, argumentem za monarchią jest nie tylko jej zgodność z prawem natury oraz wywodzenie się z władzy ojcowskiej. Dzierzgowski dowodzi, że autorytet króla jest nieporównywalnie większy niż demokratycznego polityka wybranego przez jakąś tylko część społeczeństwa. Taki bowiem ma zarówno swoich zwolenników, jak i zajadłych przeciwników. Król jest z kolei swoistym symbolem osadzonym w dziedzictwie historycznym kraju oraz gwarantem jedności narodowej. Przyszły władca od małego przygotowywany jest do rządzenia, co oczywiście nie wyklucza panowania złego króla, ale znacznie redukuje takie zagrożenie. Panującego i lud łączy też obopólny związek uczuciowy, porównywalny do miłości ojca i dzieci.

Monarchia narodowa

W koncepcji Dzierzgowskiego, naród – podobnie jak monarchia – jest owocem swoistego procesu rozwoju, wynikającego z praw samej przyrody. Jak wspomniano wcześniej, to właśnie poszczególne królestwa wykształciły narody w toku owej naturalnej ewolucji. Historia europejskich państw narodowych jest więc historią królów. Instytucja narodu pozostaje zatem ze swej istoty silnie związana z dziedziczną władzą monarszą. Każdy naród jest bytem niepowtarzalnym, kumulującym w sobie wielowiekową spuściznę opartą o wyjątkową tożsamość kulturowo-etniczną oraz wolę jego członków, aby to dziedzictwo chronić i kontynuować w przyszłości. Właściwe członkom narodu poczucie tożsamości jest utrzymywane przy życiu przez swoisty „napęd", czyli patriotyzm.

Z powyższego Dzierzgowski wyprowadził tezę, że związek między monarchią dziedziczną a narodem jest tak silny, iż upadek pierwszej musi z czasem konsekwentnie doprowadzić do zmierzchu drugiego. Maurras, do którego Dzierzgowski bywa porównywany, widział głównych wrogów Francji w tzw. czterech stanach skonfederowanych, do których zaliczał meteków (naturalizowanych cudzoziemców), protestantów, Żydów i masonów. W myśli Dzierzgowskiego to właśnie dwie ostatnie grupy przedstawiane są jako dążące do zniszczenia poczucia narodowego, co mają czynić poprzez szerzenie demokracji i walkę z monarchią.

> Pisząc o monarchii narodowej autor podkreśla, że to król – a nie lud – jest suwerenem w państwie. Dzierzgowski jednoznacznie odrzuca więc rewolucyjną zasadę suwerenności narodu. Podobnie jak Maurras uważa, że proklamowana w demokratycznych konstytucjach „władza ludu" jest fikcją. Nie mam żadnych wątpliwości, że Dzierzgowski podpisałby się pod słynną opinią twórcy francuskiego nacjonalizmu integralnego: „Nie wierzymy w suwerenność ludu. Nie wierzymy, ponieważ ona nie istnieje" [2].

Wydaje się oczywiste, że wypracowana przez Dzierzgowskiego doktryna monarchii narodowej wymaga, aby państwo przyjęło religię katolicką jako wyznanie panujące. W swojej pracy *Demokracja i monarchja* autor przedstawia dość konkretny kształt przyszłego Królestwa. W ramach proponowanej koncepcji oprócz króla w państwie funkcjonowałaby Rada Stanu (organ informacyjny i doradczy), rząd (powoływany i odwoływany przez króla, osobiście przed nim odpowiedzialny) oraz niezawisłe sądownictwo.

Krytyka demokracji

Istotną część pism Dzierzgowskiego zajmuje krytyka demokracji. W przeciwieństwie do monarchii, ustrój demokratyczny nie powstaje na drodze naturalnej ewolucji. Jego zaprowadzenie jest zawsze wynikiem drogi rewolucyjnej, będącej następstwem określonych patologii społeczno-politycznych w danym kraju. Jak stwierdzono wcześniej, Dzierzgowski odrzuca zasadę suwerenności ludu jako fikcję. Wskazuje więc, że w demokracji (nawet bezpośredniej) głosujący poddawani są manipulacji „drogą demagogii, pochlebstw, obłudy i nieziszczalnych obietnic”[3].

Ta niekompetencja szerokich mas ludowych oraz ich podatność na sofistykę i kombinacje polityków jest jednym z najważniejszych argumentów przeciw demokracji. Jak twierdzi autor, „decydującym czynnikiem przy akcie wyboru staje się moment uczuciowy, nie zaś uznanie wiedzy i kompetencji kandydata”[4]. Maurras zbliżony pogląd wyraził w sposób bardziej dosadny: „Jeśli [wyborcy] mogą decydować o kierunku Rządu, albo o tym, kto nim pokieruje, można stawiać talary przeciw orzechom, że wybiorą tego, który ma ładny nos, choć w głowie ma nie więcej niż pusta butelka”[5].

> W ocenie Dzierzgowskiego, demokracja w swoim upartym dążeniu do równości sprzyja niekompetencji umysłowej i moralnej, co eliminuje ze sprawowania władzy ludzi wybitnych na rzecz przeciętnych. Jednocześnie te same czynniki doprowadzają do upadku moralności w społeczeństwie. Jest to system promujący dyletanctwo i kolesiostwo, który sprzyja penetracji państwa przez agenturę.

Zdecydowanie krytycznie Dzierzgowski odnosi się do instytucji partii politycznych. Z samej swojej istoty destabilizują one państwo i dzielą naród, prowadząc do dominacji interesów partykularnych nad interesem publicznym. „Stworzenie zaś stronnictw” – pisze Dzierzgowski – „rozbija żywotne siły narodu na obozy, które muszą wewnątrz państwa prowadzić między sobą walkę, już z tytułu swego istnienia”[6]. Wbrew tezom myślicieli demokratyczno-liberalnych, partie polityczne nie są bowiem emanacją interesów grup społecznych, lecz same tworzą i podsycają sztuczne konflikty. Jako argument przeciw demokracji partyjnej autor przywołuje niestabilne rządy parlamentarne z II RP.

> Wyrażając dezaprobatę dla demokracji, Dzierzgowski wskazuje, że jest ona skutkiem rozwoju tendencji i dążeń indywidualistycznych. W tym kontekście stosunkowo dużo miejsca poświęca potępieniu rewolucji francuskiej. „Destrukcyjne te podniety, znane pod nazwą idei wolnościowych” – stwierdza autor – „streszczają się w haśle: «wolność, równość i braterstwo», a znajdują praktyczny równoważnik w zasadzie: minimum pracy i maximum użycia” [7].

Podsumowanie

Analizując myśl Szymona Dzierzgowskiego, nietrudno dostrzec wyraźne podobieństwo do poglądów francuskiego rojalisty Charles’a Maurrasa. Podobnie jak w przypadku intelektualnego lidera Action Française, mamy do czynienia z syntezą tradycjonalistycznej filozofii politycznej z nacjonalizmem.

Wszystko to wsparte jest przez socjobiologiczną argumentację za słusznością restauracji monarchii. W optyce Dzierzgowskiego to właśnie rojalizm jest odpowiedzią na postulaty programowe ruchu narodowego. Współczesna demokracja to natomiast owoc dziejowego nieszczęścia, jakim była rewolucja francuska. Jej obalenie oraz restauracja Królestwa to warunek *sine qua non* pomyślnej przyszłości dla naszej Ojczyzny.

Opisując nacjonalizm maurrasowski, Jacek Bartyzel określił go „nową postacią reakcjonizmu", wskazując, iż stanowi kontynuację dzieła kontrrewolucjonistów XIX w. Zwrócił przy tym uwagę na fakt, że „przedrewolucyjne społeczeństwo stanowe zostało już zastąpione przez (względnie) homogeniczną wspólnotę narodową"[8]. Uważam, że myśl Szymona Dzierzgowskiego, przy wszelkich różnicach z koncepcjami Action Française, można byłoby opisać podobnie. Ukoronowaniem owej tradycjonalistycznej filozofii politycznej jest bez wątpienia postulat restauracji monarchii, za czym zarówno Dzierzgowski, jak i Maurras przedstawiają nowe, pionierskie argumenty.

Należy jednak podkreślić, że dorobek polskiego myśliciela nie jest prostym odtwórstwem z Maurrasa. To myśl wysoce oryginalna, uwzględniająca ówczesne polskie realia oraz sprawnie dostosowująca do nich sposób przekazywania swoich racji. Ubolewam, że dorobek tego myśliciela jest obecnie tak mało znany, jako że bez wątpienia w wielu aspektach także współcześnie może być inspirujący.

Bibliografia:

1. S. Dzierzgowski, *Demokracja i monarchja*, Warszawa 1925.
2. S. Dzierzgowski, *Król źródłem władzy, cz. I,* „Pro Fide, Rege et Lege" 2/1927.
3. S. Dzierzgowski, *Król źródłem władzy, cz. II,* „Pro Fide, Rege et Lege" 3/1928.
4. A. Danek, *Monarchizm Szymona Dzierzgowskiego – polski „maurrasizm"?*, Organizacja Monarchistów Polskich, http://www.legitymizm.org/danek [dostęp: 8.12.2024].
5. J. Bartyzel, *Szymon Dzierzgowski (1866–1928),* Organizacja Rojalistów Polskich,http://www.legitymizm.org/sbpon-szymon-dzierzgowski [dostęp: 8.12.2024].
6. J. Bartyzel, *Pojęcie, geneza i próba systematyki głównych typów nacjonalizmu,* Organizacja Monarchistów Polskich, http://www.legitymizm.org/systematyka-nacjonalizmu [dostęp: 8.12.2024].
7. J. Bartyzel, *Monarchiści w II Rzeczypospolitej*, Teologia Polityczna 05.11.2018,https://teologiapolityczna.pl/monarchia [dostęp: 8.12.2024].
8. Ch. Maurras, *Przyszłość inteligencji i inne pisma,* Dębogóra 2020.

---

[1] S. Dzierzgowski, *Król źródłem władzy, cz. I,* „Pro Fide, Rege et Lege" 2/1927, s. 47.

[2] Ch. Maurras, *Przyszłość inteligencji i inne pisma,* Dębogóra 2020, s. 471

[3] S. Dzierzgowski, *Demokracja i monarchia*, Warszawa 1925, s. 8.

[4] Ibidem, s. 11.

[5] Ch. Maurras, op. cit., s. 488.

[6] S. Dzierzgowski, *Demokracja i monarchia...*, op. cit.,s. 14.

[7] S. Dzierzgowski, *Król źródłem władzy, cz. I...,* op. cit., s. 60.

[8] J. Bartyzel, *Pojęcie, geneza i próba systematyki głównych typów nacjonalizmu,* Organizacja Monarchistów Polskich,http://www.legitymizm.org/systematyka-nacjonalizmu [dostęp: 8.12.2024].

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=ksRpoHJsx3s

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/szymon-dzierzgowski-i-polska-monarchia-narodowa/

DOBRA ANALIZA WYMAGA CZASU

Rzetelny tekst to dni pracy: źródła, dane, redakcja. Każda wpłata pozwala nam przygotować kolejny. Nawet niewielka kwota ma znaczenie.

WSPIERAM ANALIZY

wspieram.nlad.pl



Zeskanuj, aby wesprzeć